

Adam BARABASZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Polska wobec Jednolitego Aktu Europejskiego Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (1981–1987)

**Streszczenie:** Zasadniczym celem artykułu było przedstawienie reakcji władzy ludowej w Polsce na zmiany polityczne i instytucjonalne wprowadzone we Wspólnotach Europejskich w latach 1981–1987. W artykule analizie poddano tajne szyfrogramy i poufne notatki wysyłane przez polskich dyplomatów na placówkach m.in. w Brukseli, Rzymie, Kolonii, Londynie do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odpowiedzialnego za kontakty z państwami zachodnioeuropejskimi. W publikacji uwypuklono również opinie publicystów prasy polskiej zamieszczone m.in. na łamach „Trybuny Ludu”, „Życia Warszawy”, „Rzeczpospolitej” o zmianach w jednoczącej się Europie Zachodniej.

**Słowa kluczowe:** integracja europejska, Europejska Wspólnota Gospodarcza, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jednolity Akt Europejski, Wspólnoty Europejskie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych

---

Od początku lat osiemdziesiątych XX wieku państwa Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) stanęły przed wyzwaniem przeprowadzenia zmian politycznych i instytucjonalnych w tej organizacji. Jednak pierwsze inicjatywy zmierzające do zreformowania Wspólnot zachodnioeuropejskich sięgają już szczytu szefów państw i rządów, który odbył się w Paryżu, w dniach 19–20 października 1972 roku. Głównym celem postawionym przez państwa EWG podczas tego spotkania było stworzenie w przyszłości Unii Europejskiej obejmującej całokształt ich stosunków (Barcz, Koliński, 1991, s. 11). W kolejnych latach cel ten potwierdzono podczas spotkań szefów państw i rządów EWG w Kopenhadze (grudzień 1973) oraz w Paryżu (grudzień 1974).

Jeszcze w połowie lat siedemdziesiątych postulat zmian politycznych i instytucjonalnych we Wspólnocie zapowiedział również w swoim raporcie belgijski premier Leo Tindemans. Do podobnych treści nawiązywał też tzw. raport „trzech mędrców” z 1978 roku opracowany przez wybitnych polityków i ekonomistów: byłego premiera Holandii, Barendra

Biesheuvela, wieloletniego wiceprzewodniczącego Komisji Wspólnot Europejskich Roberta Marjolina oraz brytyjskiego ministra handlu, Edmunda Della.

Inicjatywy na rzecz zmian głównie politycznych w EWG były konsekwencją założeń co do ujednoczenia polityk wspólnotowych najpierw 10, a później 12 państw członkowskich EWG. Stanowiły także wypadkową rozbieżności interesów utrzymujących się pomiędzy tzw. wielką trójką (Francją, RFN, Wielką Brytanią) a krajami członkowskimi o mniejszym znaczeniu w strukturach wspólnotowych. Istotnym wyzwaniem, dla rozwoju procesu integracji europejskiej w tym okresie, było również kolejne rozszerzenie EWG o kraje iberyjskie: Hiszpanię i Portugalie, które nastąpiło z początkiem 1986 roku. Ostatecznie jednak, kryzys w państwach członkowskich EWG został zażegnany, czego dowodem było podpisanie 17 lutego 1986 roku Jednolitego Aktu Europejskiego (JAE), który wszedł w życie w lipcu 1987 roku.

Polska, nową dekadę lat osiemdziesiątych rozpoczęła z dużymi problemami gospodarczymi wynikającymi m.in., z zaciągniętych przez ekipę Edwarda Gierka wielu kredytów i pożyczek z instytucji finansowych krajów zachodnich. Istotnym problemem były również problemy społeczne w relacjach: władza–społeczeństwo objawiające się protestami Polaków przeciwko reżimowi (m.in. na Wybrzeżu) i powołaniem do życia związku zawodowego NSZZ Solidarność, który następnie przekształcił się w ruch społeczny.

Niska stopa życia w Polsce Ludowej, brak towarów na półkach sklepowych i wynikające z tego niezadowolenie społeczne kontrastowały z tym, co oferowała rzeczywistość zachodnioeuropejska i pogłębiający się w tym czasie proces jednoczenia się zamożnej Europy. Lata osiemdziesiąte XX wieku dobitnie ukazały słabości systemu politycznego i społeczno-gospodarczego władzy ludowej.

Z jednej strony elity rządzące w Polsce były zaniepokojone zasięgiem i zakresem zmian politycznych i instytucjonalnych zapowiadanych przez EWG. Z drugiej, były żywo zainteresowane pozyskaniem wsparcia gospodarczego, technologicznego, a także finansowego ze strony wiodących państw EWG. Jednocześnie szukając sposobów na pozyskanie pomocy ze strony Wspólnoty, nie zamierzano zmieniać pryncypiów zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej.

W latach osiemdziesiątych XX wieku postępy w integracji zachodnioeuropejskiej były istotnym zagadnieniem, na którym koncentrowali uwagę polscy dyplomaci skupieni w Departamencie IV Ministerstwa Spraw

Zagranicznych, zajmującym się sytuacją w krajach Europy Zachodniej. W „Planie Pracy Departamentu IV MSZ na rok 1981” problematyka integracji europejskiej zajmowała bardzo wiele miejsca. Badano to zagadnienie zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, jak i politycznej.

We wspomnianym dokumencie, pracownicy MSZ w pierwszej kolejności przyznawali, że w ostatnim okresie współpraca polityczna pomiędzy państwami EWG pogłębiła się na tyle, że obecnie Wspólnota jest już w stanie wypracować skoordynowane stanowisko wobec wielu spraw europejskich czy światowych. Dlatego też: „zwiększyły się przez to trudności w rozgrywaniu przez kraje socjalistyczne różnic interesów pomiędzy państwami EWG” – sugerowano (Plan pracy..., 1981a).

W dalszej części tego obszernego dokumentu polscy dyplomaci uwytkulili ważną rolę Francji w ugrupowaniu, która w latach osiemdziesiątych – wraz z rosnącą w siłę Republiką Federalną Niemiec – przewodziła Wspólnocie. Doceniali też rolę Wielkiej Brytanii w jednoczącej się Europie, która o integracji europejskiej myślała bardziej w kategoriach interesu własnego, aniżeli wspólnotowego. W nowych okolicznościach Londyn miał w działaniach politycznych wykazywać się postawą koncyliacyjną, aby nie pozostać na obrzeżach polityki europejskiej. Zdaniem pracowników MSZ, w 1981 roku miało nastąpić dalsze zacieśnianie współpracy przede wszystkim politycznej w EWG, choć w niektórych obszarach również gospodarczej.

Dalsze wytyczne polskiego resortu odpowiadającego za politykę zagraniczną w zakresie stosunków PRL–Europa Zachodnia uwzględnione zostały w kolejnym dokumencie dotyczącym ściśle problematyki EWG, a opublikowanym przez DEP. IV MSZ 20 stycznia 1981 roku. Już we wstępie zaznaczono, że w ostatnim czasie mimo trudności (a nawet sprzeczności występujących między instytucjami EWG, a także państwami członkowskimi – na tle np. dyskusji nad budżetem) integracja gospodarcza państw członkowskich Wspólnot postępuje naprzód. Zacieśniają one także współpracę polityczną i koordynują politykę w obszarze wszystkich problemów międzynarodowych. W związku z powyższym, EWG wyrastała obok USA i Japonii na kolejne mocarstwo światowe. W dokumencie ponownie zaakcentowano rolę RFN w ugrupowaniu, która stawała się głównym partnera Francji w nadawaniu kierunków działań polityce Wspólnoty.

W dalszej części dokumentu wyrażono rozczarowanie wynikające z faktu, że jak dotąd, pomimo zaawansowanych rozmów, porozumienie pomiędzy EWG–RWPG nie zostało zawarte. Podkreślono również,

że głównym tego powodem był fakt, że EWG preferuje podpisywanie umów z poszczególnymi krajami socjalistycznymi, a nie z Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Szczegółowe relacje pomiędzy PRL a EWG oceniono poprzez pryzmat polityki rolnej, gdyż Polska w ostatnim czasie importowała wiele nadwyżek rolnych właśnie z krajów EWG. Nie nadano jednak tym relacjom specjalnej rangi. Zdaniem polskich dyplomatów, w obliczu zaistniałej sytuacji: „Sprawą zasadniczą jest wielopłaszczyznowe działanie wobec państw i instytucji EWG w celu uzyskania takich rozwiązań w sferze gospodarczej, które ułatwiłyby przełamanie kryzysu społeczno-gospodarczego w naszym kraju. Dotyczyło to zarówno działań doraźnych jak i długofalowych” (Pichla, 1981; Plan pracy..., 1981a).

DEP IV MSZ informował dalej, że w zbliżającym się 1981 roku, w zakresie polityki informacyjnej resort spraw zagranicznych skoncentruje uwagę na m.in.:

- działalności instytucji EWG, a w szczególności: Parlamentu Europejskiego, Komisji Wspólnot Europejskich, Rady Europejskiej oraz Rady Ministerialnej;
- współpracy politycznej państw EWG;
- roli Grecji w EWG;
- kwestii rozszerzenia ugrupowania o kolejne kraje;
- układzie sił ze szczególnym uwzględnieniem pozycji politycznej i gospodarczej RFN;
- stosunkach EWG–USA, EWG–Japonia, EWG–ChRL;
- stosunkach pomiędzy EWG a RWPG oraz EWG a poszczególnymi krajami socjalistycznymi;
- stosunkach Polska–EWG (Plan pracy..., 1981a).

DEP IV MSZ zwrócił również uwagę, że będzie wpływał poprzez ambasadę PRL w Brukseli na Komisję Wspólnot Europejskich oraz poprzez Konsulat Generalny PRL w Strasburgu na Parlament Europejski, aby podejmowane przez nie decyzje i inicjatywy sprzyjały przełamaniu przez Polskę problemów gospodarczo-społecznych. Do tego mogło przyczynić się nawiązanie współpracy między Europejską Wspólnotą Gospodarzą a Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Departament IV MSZ za priorytetowe uznał te działania, które szły w kierunku jak najszybszego zbliżenia obu organizacji i rozszerzenia ich gospodarczej współpracy.

Tymczasem początek lat osiemdziesiątych, w państwach Wspólnot Europejskich wiązał się ze znaczącymi przemianami jakościowymi w jednoczącej się Europie, które dotyczyły nie tylko zapowiadanego rozszerzenia EWG o Grecję w 1981 roku, a następnie o Hiszpanię i Portu-

galię w 1986 roku, ale przede wszystkim ze zmianami politycznymi oraz instytucjonalnymi. W tym okresie politycy zachodnioeuropejscy doszli do przekonania, że należy wydatnie wzmocnić struktury integracyjne i instytucje wspólnotowe.

6 stycznia 1981 roku w Stuttgarcie minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher wystąpił z propozycją przekształcenia Wspólnot Europejskich w Unię Europejską. Propozycja ta swoimi korzeniami sięgała do wcześniejszych inicjatyw integracyjnych, m.in., wspomnianego wcześniej raportu premiera Belgii Leo Tindemansa czy też raportu „trzech mędrców”. Obie propozycje, oprócz m.in., wzmocnienia wymiaru politycznego i instytucjonalnego Wspólnoty miały na celu w bliższej bądź w dalszej perspektywie utworzenie Unii Europejskiej.

Zachodnioniemieckiego ministra w dążeniach wspierał szef resortu spraw zagranicznych Włoch – Emilio Colombo, który opracował dokument dotyczący ekonomicznych aspektów tworzenia Unii Europejskiej, a w szczególności tych, które prowadziły do osiągnięcia unii gospodarczej i walutowej. Inicjatywa niemiecko-włoska nazywana od tej pory: Genscher–Colombo zmierzała do realizacji następujących działań:

- ograniczenia zasady jednomyślności w działaniach Rady Wspólnot Europejskich tylko do żywotnych interesów państw;
- zwiększenia roli Parlamentu Europejskiego;
- wzmocnienie roli Rady Europejskiej;
- rozwijania wspólnej polityki zagranicznej;
- polepszenia koordynacji polityki bezpieczeństwa;
- zacieśnienia europejskiej współpracy kulturalnej (Łastawski, s. 241).

Zapowiadane zmiany instytucjonalne i polityczne w EWG zainteresowały polskie władze. Placówki dyplomatyczne PRL za granicą często raportowały Departamentowi IV MSZ o sytuacji w państwach zachodnioeuropejskich EWG i ich reakcjach na planowane zmiany. Jeszcze w tym samym roku pomiędzy ambasadą PRL w Kolonii a Departamentem IV MSZ trwała ożywiona korespondencja właśnie na temat zapowiadanych zmian politycznych we wspólnotach.

3 grudnia 1981 roku M. Wojtkowski z ambasady PRL w RFN przesłał do dyr. DEP. IV MSZ E. Noworyty notatkę opracowaną przez L. Kutylę zatytułowaną *Projekt Aktu Europejskiego EWG*. Już we wstępie notatki Kutyla zasugerował, że Akt Europejski opracowany przez RFN i Włochy ma charakter deklaracji bez prawnie wiążących zobowiązań. Podkreślił ponadto, że zasadniczym celem styczniowego wystąpienia ministra spraw zagranicznych RFN było wzmocnienie pozycji Republiki Federalnej Nie-

miec w EWG i wywarcie jak największego wpływu Niemiec zachodnich na polityki wspólnotowe, a szczególnie na planowaną wspólną politykę zagraniczną i obronną. W jego przekonaniu silna pozycja RFN w ugrupowaniu miała ostatecznie zagwarantować zrealizowanie celu, jaki Bonn już dawno sobie postawiło, a mianowicie zjednoczenia Niemiec. W kolejnych tygodniach projekt Genschera został przedstawiony przez RFN i Włochy rządowi państw EWG, Parlamentowi Europejskiemu oraz przewodniczącemu Komisji Wspólnot Europejskich.

W dalszej części tej notatki Kutyla ocenił, że jak do tej pory idea „Unii” nie znalazła uznania w oczach innych państw członkowskich, a w kularach salonów EWG zwracano uwagę na konkretne przeszkody na drodze do realizacji propozycji niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Były to przede wszystkim brak Francji w strukturach militarnych NATO oraz neutralność Irlandii. Projekt europejski nie cieszył więc dużym powodzeniem wśród członków EWG, jak i nawet samej RFN. Następnie Kutyla zaznaczył, że strona polska wystosowała prośbę do RFN o przesłanie treści projektu. Usłyszała jednak odpowiedź odmowną, jako uzasadnienie podano, że projekt ma na razie charakter wewnętrzny.

W dniu 19 listopada tego roku Hans-Dietrich Genscher przedstawił w Parlamencie Europejskim treść aktu i określił jego cele:

1. „Akt ma wyraźnie podkreślić prymat wspólnej polityki EWG nad problematyką gospodarczą, co ma szczególne znaczenie obecnie, kiedy EWG przeżywa okres sporów w sprawach budżetu, cen produktów rolnych, rybołówstwa, subwencji itd.” (Wojtkowski, 1981).

2. Akt ma doprowadzić do lepszej i pełniejszej koordynacji pięciu podstawowych dotychczas prowadzonych płaszczyzn działania Wspólnoty Europejskiej: wspólnoty gospodarczej, Europejskiej Współpracy Politycznej, Rady Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Trybunału Europejskiego. 3. Akt ma stworzyć całościowe ramy dla tych pięciu instytucjonalnych obszarów współpracy „Dziesiątki”. Dla zwiększenia efektywności proponuje się przyjęcie za regułę decyzji na zasadzie większości i zdegradowanie do wyjątkowych spraw dotychczas istniejącego prawa weta poszczególnych państw przy powołaniu się na „żywotne interesy”. Ta propozycja budzi zasadnicze obawy i sprzeciwy w małych krajach EWG, np. Danii (Ibidem).

Kutyla podkreślił również, że propozycja Genscher-Colombo przewidyje rozszerzenie współpracy o nowe dziedziny, przede wszystkim koordynację polityki zagranicznej, która miałaby objąć problematykę bezpieczeństwa, a w szczególności:

- analizę zagrożeń globalnych i regionalnych dla bezpieczeństwa EWG;
- rozwój aktywnej globalnej polityki „dziesiątki” ukierunkowanej na przeciwdziałanie zagrożeniom, zapewnienie zaopatrzenia w surowce i energię;
- poprawę zdolności „dziesiątki” do reagowania na sytuacje kryzysowe w świecie, odpowiednio do swych interesów;
- kształtowanie przez „dziesiątkę” polityki ogólnoeuropejskiej, która mimo podziału Europy prowadziłaby poprzez dialog: kooperację, budowę zaufania, kontrolę zbrojeń i rozbrojenie do wynegocjowanej stabilizacji na bazie równowagi sił, aż wreszcie do europejskiego porządku;
- projekt przewiduje ponadto rozszerzenie współpracy i koordynacji w dziedzinie kultury, ujednoczenia ustawodawstwa oraz w zwalczaniu przestępczości i terroryzmu (Ibidem).

W końcowej części notatki polski dyplomata zwrócił uwagę, że w projekcie Aktu Europejskiego proponuje się by po 5 latach od jego podpisania poddać go weryfikacji i przejść do zawarcia prawnomiędzynarodowej Umowy o Unii Europejskiej.

Projekt Aktu Europejskiego dyskutowano również w czasie szczytu EWG w Londynie w dniach 26–27 listopada 1981 roku. Większość uczestników odniosła się do niego z rezerwą, chociaż w komunikacie końcowym, ogólnie mówiło się o nim pozytywnie. Szefowie państw i rządów EWG przekazali projekt do dalszej dyskusji ministrom spraw zagranicznych. W ocenie Kutły w Bonn panowało przekonanie, że projekt nie ma szans na akceptację, jednak w ciągu kilkunastu miesięcy RFN będzie go nadal forsować w gremiach EWG (Ibidem).

Deklaracja: Genscher–Colombo nie wywołała jednoznacznego, pozytywnego oddźwięku wśród państw członkowskich EWG. Państwa zapowiedziały powołanie specjalnej grupy roboczej mającej zająć się tym zagadnieniem. Konkretnie działania zmierzające do osiągnięcia kompromisu podjęto dopiero w 1983 roku. Natomiast w Polsce, w grudniu 1981 roku władza ludowa ogłosiła stan wojenny. Był on konsekwencją trwającego już wówczas kryzysu politycznego, społecznego i ekonomicznego w kraju. Wydarzenia te miały również duży wpływ na stosunki pomiędzy PRL i EWG (szerzej: Wolff-Powęska, 1991).

Symptomy kryzysu politycznego i gospodarczo-społecznego pojawiły się już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Wobec takich wydarzeń, jak protesty społeczne w Ursusie, Radomiu, powołanie Komitetu

Obrony Robotników oraz powstanie Solidarności, a także w wyniku pogłębiającego się długu zaciągniętego w państwach Europy Zachodniej, USA, Kanadzie, Japonii oraz w bankach komercyjnych sytuacja gospodarczo-społeczna w Polsce uległa zdecydowanemu pogorszeniu. Wzrosła zależność Polski od ZSRR, który siłą chciał ograniczyć działania opozycji solidarnościowej i wymusił wprowadzenie stanu wojennego w Polsce (szerzej: Barabasz, 2015).

Ogłoszenie stanu wojennego w Polsce wywołało natychmiastową reakcję społeczności międzynarodowej. Krytyczną postawę wobec stanu wojennego i jednocześnie wspierającą opozycję w Polsce przyjęły Stany Zjednoczone. Dzień po ogłoszeniu stanu wojennego Biały Dom ogłosił wstrzymanie, za wyjątkiem pomocy humanitarnej, pomocy gospodarczej dla PRL o wartości 740 milionów dolarów: „zawieszono przywileje dla polskiego lotnictwa, samoloty PLL LOT nie mogły lądować na amerykańskich lotniskach, cofnięto uprawnienia połowowe na amerykańskich wodach terytorialnych, zawieszono współpracę naukowo-techniczną, zablokowano wejście PRL do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego oraz Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju” (Kamińska, 2013, s. 64). Z inicjatywy USA zawieszono także gwarancje pożyczkowe Banku Eksportowo-Importowego.

Reakcje państw Europy zachodniej, w tym EWG na stan wojenny były różne. Władze RFN początkowo powstrzymywały się od komentowania wydarzeń w Polsce. W momencie wybuchu stanu wojennego, kanclerz Niemiec Helmut Schmidt przebywał akurat z wizytą u przywódcy NRD Ericha Honeckera i początkowo w ogóle nie zareagował na sytuację w Polsce. Jednak stan wojenny, z punktu widzenia dalekosiężnego interesu RFN był katastrofalny. W latach siedemdziesiątych włożyły one wiele wysiłku i pieniędzy w politykę „budowy mostów” do NRD i utrzymania odprężenia międzynarodowego. Obecne napięcie mogło negatywnie wpłynąć na relacje wschód–zachód i tym samym doprowadzić dobrze rozwijające się relacje niemiecko-niemieckie do stanu zamrożenia (szerzej: Wollf-Powęska, 1991).

W prasie światowej przeważały opinie, że RFN nie chciała kategorycznie potępić kryzysu politycznego w Polsce, gdyż w Niemczech zachodnich po cichu liczone na to, że nie zmieni się istniejący układ sił w stosunkach międzynarodowych. Z kolei władza ludowa w Polsce, chcąc podreperować swój podupadły wizerunek w oczach społeczeństwa, po raz kolejny instrumentalnie wykorzystwała do tego tzw. problem niemiecki. W periodykach PRL sugerowano, że w trakcie trwania stanu wo-

jennego pomoc materialna wysyłana z RFN jest odbierana głównie przez solidarnościowych opozycjonistów, którzy utrzymują kontakty z ekipą kanclerza Helmuta Kohla i popierają rewizjonistyczne plany RFN (szerzej: Barabasz, 2013).

Z kolei Francja była niezwykle powściągliwa w reakcjach na stan wojenny w Polsce. Jak zauważa A. Paczkowski odpowiedź ministra spraw zagranicznych Francji Claud'a Cheyssona na pytanie dziennikarzy co zrobi rząd francuski była wręcz defetystyczna, jeśli nie cyniczna: „Nic rzecz jasna nie zrobimy. Będziemy śledzić na bieżąco” (cyt. za: Paczkowski, 2006, s. 116).

W tym czasie władza rządząca w Polsce prezentowała niezłomną postawę obrony decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego. Podobnie zachowywali się ambasadorowie wraz z całym korpusem dyplomatycznym przebywającym za granicą.

Jeszcze w południe, 13 grudnia podczas posiedzenia Biura Politycznego, szef resortu spraw zagranicznych Józef Czyrek referował, że poza stanowiskiem USA, Polska powinna być zadowolona z reakcji państw zachodu, które mówią językiem dyplomatycznym i zajmują raczej wstrzeźliwe stanowisko. Jednak już 24 grudnia 1981 r. ten sam minister przesłał do DEP. IV MSZ pilną i poufną notatkę informacyjną na temat jego spotkania z charge' d'affairs Wielkiej Brytanii R. Malhounishem. Malhounish odczytał Czyrkowi tekst, który został uznany za „démarche państw członkowskich EWG” wobec wydarzeń w Polsce. W piśmie zwrócono uwagę, że „państwa 10” wyraziły wielkie zaniepokojenie sytuacją w Polsce, a szczególnie licznymi aktami przemocy władz w Polsce wobec części polskiego społeczeństwa oraz łamaniem praw człowieka. W *démarche* państwa EWG oceniły również, że Polska łamie zasady ustanowione Aktem Końcowym KBWE.

W dalszej części notatki Czyrek przedstawił odpowiedź udzieloną brytyjskiemu dyplomacie: „Kategorycznie odrzuciłem te zawarte w *démarche* oskarżenia jako mieszanie się w nasze sprawy wewnętrzne. [...] Wyraziłem zdziwienie, iż prezentuje się oceny oparte na niepotwierdzonych i fałszywych źródłach. [...] Byliśmy przekonani, że nasi partnerzy na zachodzie są zainteresowani stabilizacją sytuacji w Polsce. Obecnie, w świetle bezpodstawnej antypolskiej kampanii w państwach zachodnich, zadajemy sobie pytanie czy nie byliśmy w błędzie”. W ocenie Czyrka brytyjski charge' d'affairs był wyraźnie zmieszany i nie reagował (Czyrek, 1981).

Na ogłoszenie stanu wojennego w Polsce zareagowały również instytucje Wspólnot Europejskich. 17 grudnia 1981 roku Parlament Euro-

pejski wydał oświadczenie potępiające stan wojenny i domagające się przywrócenia w Polsce praw obywatelskich i związkowych (Paczkowski, 2006, s. 119). Eurodeputowani: wyrazili zaniepokojenie z powodu działań podjętych przez polskie władze, aresztowania tysięcy ludzi, w tym wielu członków NSZZ „Solidarność” „[...] Sugerowali, że jest to poważny cios dla prób rozwiązania kryzysu politycznego na drodze odnowy i demokratyzacji państwa i społeczeństwa [...]. Potępili działania podjęte 13 grudnia 1981 domagali się natychmiastowego uwolnienia aresztowanych [...]. Wezwali do przywrócenia swobód obywatelskich i związkowych. Potępili wszelką ingerencję z zewnątrz [...]. Wezwali państwa członkowskie EWG do przekazania pomocy żywnościowej Polsce” (Reakcje instytucji EWG na stan wojenny w Polsce, <http://www.europarl.europa.eu>, 2014).

Z kolei ministrowie spraw zagranicznych Wspólnoty Europejskiej, 4 stycznia 1982 roku zaapelowali do PRL o odwołanie stanu wojennego oraz podjęcie dialogu z Kościołem i Solidarnością. Ostatecznie państwa EWG nie potrafiły jednak zająć jednolitego stanowiska w obliczu konieczności zastosowania sankcji wobec władz ZSRR oraz PRL i włączyć się do akcji amerykańskiej.

Stan wojenny w Polsce został zniesiony w lipcu 1983 roku. W tym czasie trwał regres polityczny, rosło zadłużenie państwa, a gospodarka polska była w opłakanym stanie. Konieczna była modernizacja kraju, która bez pomocy Europy Zachodniej, w tym głównie państw EWG wydawała się być niemożliwa. W tym czasie trwały prace i dyskusje nad propozycją niemiecko-włoską na temat zmian instytucjonalnych i politycznych w EWG. Jak już wcześniej wspomniano, pod koniec 1981 roku, tzw. Akt Europejski w postaci raportu został przekazany Parlamentowi Europejskiemu i Radzie Europejskiej. Był on również przedmiotem badań komisji roboczej powołanej przez Radę Europejską, której przewodniczył belgijski dyplomata Philippe'a de Scoutete.

Dyskusję nad „*Draft European Act*” podjęto również podczas szczytu Rady Europejskiej, w Stuttgarcie, latem 1983 roku. Podczas spotkania, szefowie państw i rządów, po okrojeniu projektu przyjęli go w formie: „Uroczystej deklaracji o Unii Europejskiej”. Jak zauważa K. Wiaderny-Bidzińska: „[...] dokument był bogaty w treści programowe, ale bardzo ubogi pod względem reguł i postanowień wiążących. W preambule, oprócz ogólnej deklaracji, iż szefowie rządów potwierdzają gotowość państw do dalszej jak najściślejszej współpracy przy tworzeniu warunków do osiągnięcia Unii Europejskiej, nadal brak było konkretnego okre-

ślenia merytorycznej treści tej fazy rozwoju integracji [...] Swego rodzaju wyrazem dyskredytacji inicjatywy i pracy H.-D. Genschera i E. Colombo był fakt przyjęcia ich dokumentu przez Radę Europejską pod ostateczną nazwą deklaracji” (Wiaderny-Bidzińska, 1999, s. 155). Debata nad *Draft European Act* tocząca się w państwach zachodnioeuropejskich nie umknęła uwadze polskiej publicystyce. Do dyskusji nad pogłębieniem współpracy politycznej i zmianami w EWG włączyła się prasa polska, na łamach której przede wszystkim akcentowano sprzeczności występujące między państwami członkowskimi na tle proponowanych zmian.

Jeszcze przed rozpoczęciem szczytu państw EWG w RFN w 1983 roku, Wojciech Pomianowski, publicysta „Życia Warszawy” w artykule zatytułowanym *Proza życia* zapowiedział, że podczas stuttgarckiego szczytu głównym tematem dyskusji będzie problematyka budżetowa. Dodał, że obecnie Wspólnota jest coraz bardziej podzielona, a jej przywódcy nie potrafią myśleć koncyliacyjnie. Znany publicysta dziennika zauważył, że wprawdzie: „proces integracji europejskiej posunął się do przodu i to w znaczący sposób, to jednak nie jest on w stanie «przeskoczyć» narodowych celów i interesów” (Pomianowski, 1985, s. 5).

Z kolei w „Trybunie Ludu” zwrócono uwagę, że szczyt państw w Stuttgarcie został nazwany najtrudniejszym spotkaniem w historii Wspólnot Europejskich. Problematyka szczytu dotyczyła takich zagadnień jak: bezrobocie oraz wysokość wkładów państw członkowskich na rzecz inicjatyw wspólnorynkowych. Analizowano propozycje RFN, która przewodniczyła w I półroczu Wspólnotom. Jak zauważono, Bonn zaproponowało: „projekt uzdrowienia finansów wspólnoty poprzez dokonanie drastycznych oszczędności głównie w zakresie finansowania rolnictwa, a następnie podniesienie wkładów państw członkowskich” (*Ostre sprzeczności...*, 1983, s. 9). W głównym organie prasowym władzy ludowej w Polsce podkreślono, że niemal wszystkie państwa członkowskie sprzeciwiły się takiemu rozwiązaniu.

Z kolei Anna Rogozińska na łamach „Życia Warszawy” krytycznie oceniła stuttgarckie spotkanie. Zauważyła, że podczas szczytu nie spełniło się życzenie ministra spraw zagranicznych Francji Claudea Cheyssona, który chciał, aby spotkanie w Stuttgarcie było „powtórką z Messyny” i zainicjowało reformy w łonie państw EWG, a ostatecznie doprowadziło do porozumienia jej członków. Tymczasem w Stuttgarcie w ostatniej chwili zgodzono się na zrefundowanie części wpłat Wielkiej Brytanii, a inne kwestie odłożono na kolejne spotkania. Jak zauważyła publicystka dziennika: „zamiast wypracować nowe zasady współpracy schowano głowy w pia-

sek” (Rogozińska, 1983, s. 6). Dyskusja na temat pogłębienia współpracy przede wszystkim politycznej między państwami EWG oraz wprowadzeniem harmonii w relacjach między instytucjami wspólnotowymi toczyła się w kolejnych miesiącach. Jeszcze w lipcu 1981 Parlament Europejski powołał Komisję Spraw Instytucjonalnych z Altiero Spinellim jako jej koordynatorem-sprawozdawcą, aby sporządzić plan zmiany obowiązujących traktatów. Komisja zdecydowała także o nakreśleniu planów późniejszej konstytucji UE ([http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU\\_1.1.2.html](http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU_1.1.2.html), 11.02.2016).

14 lutego 1984 roku w Parlamencie Europejskim odbyło się głosowanie, w którym większością głosów przyjęto Projekt Traktatu o Unii Europejskiej autorstwa Spinelliego. W tym miejscu warto zaznaczyć, że włoski polityk, założyciel „Klubu Krokodyla” był inicjatorem powołania grupy wspierającej federacyjny model integracji europejskiej. Na tym etapie rozwoju Wspólnot był on jednak nie do przyjęcia przez państwa członkowskie, na co w kolejnych miesiącach zwróciła uwagę prasa polska.

Następne działania zmierzające do rozwiązania kryzysu w EWG, m.in. te mające na celu przyspieszenie budowy unii politycznej we Wspólnotach, podjęto podczas spotkania Rady Europejskiej w dniach 24–25 czerwca 1984 roku w Fontainebleau. W niewielkim francuskim mieście, znajdującym się w regionie Sekwana i Marna ówczesny prezydent Francji François Mitterrand nakłonił państwa członkowskie do powołania dwóch komitetów, które miały przygotować zmiany instytucjonalne. W rezultacie Rada Europejska wyznaczyła dwa komitety:

- Andonnino-Committee (Komitet ds. Narodów Europy) – od nazwiska włoskiego deputowanego do Parlamentu Europejskiego, jego zadaniem było przygotowanie raportu o stanie obywateli Europy oraz inicjowanie działań zmierzających do wzmocnienia tożsamości Wspólnot Europejskich;
- Doodge-Committee (Komitet ds. Zmian Instytucjonalnych) – od nazwiska irlandzkiego senatora Jamesa Doodge’a, jego zadaniem było przygotowanie raportu w sprawie nowelizacji postanowień traktatów założycielskich Wspólnot, a także kodyfikacja zasad obowiązujących w Europejskiej Wspólnocie Politycznej (Wiaderny-Bidzińska, 1999, s. 157).

Jak można przypuszczać, prasa polska z uwagą śledziła te wydarzenia. Jeszcze przed rozpoczęciem szczytu we francuskiej miejscowości publicyści prasy polskiej nie wróżyli sukcesu debacie toczącej się we Wspólnotach. Tadeusz Bednarek na łamach „Życia Warszawy” sugero-

wał, że szczyt ten przypada na okres wielkiego kryzysu w EWG, więc buńczuczne zapowiedzi budowy fundamentów „Europy drugiej generacji” są przesadzone. Na łamach artykułu *Każdy sobie zaznaczył* on, że jeśli rozbieżność stanowisk utrzyma się na podobnym poziomie, co podczas poprzednich spotkań, może nastąpić – zamiast zapowiadanej budowy nowych fundamentów – pogłębienie erozji dotychczasowych (Bednarek, 1984, s. 6).

Z kolei na łamach „Rzeczpospolitej” zwrócono uwagę, że będzie to już trzecie spotkanie w tym roku poświęcone sporom o budżet EWG: „który wywołał wśród «dziesiątki» kryzys niespotykany dotychczas w dziejach EWG” (PAP, 1984a, s. 7). W dalszej części notatki zwrócono uwagę, że głównym oponentem wysokości składek członkowskich do budżetu EWG była już od dłuższego czasu Wielka Brytania.

Dzień później, na łamach tego samego dziennika korespondent PAP w Paryżu Marek Ostrowski szczegółowo przeanalizował dyskusję przeprowadzoną w średniowiecznym zamku w podparyskim Fontainebleau. Podkreślił, że większość państw członkowskich WE nie zgadzała się z brytyjskimi postulatami, uważając je za wygórowane. Zwrócił też uwagę, że inne kraje, takie jak RFN już zasygnalizowały – używając tych samych argumentów co Brytyjczycy, że w przyszłości będą również postulowały obniżenie składki członkowskiej dla Bonn.

Zdaniem Ostrowskiego spory te uniemożliwiły harmonijne działania EWG, dotyczące przeprowadzenia zmian politycznych w instytucjach w celu utworzenia tzw. unii politycznej. W opinii autora projekt A. Spinelli mógł zostać zablokowany nie przez brak woli państw członkowskich, ale ze względu na brak zreformowanych organów EWG. Według publicyisty „Rzeczpospolitej” Spinelli chciał: „przekształcić obecny Parlament Europejski EWG (o kompetencjach wyłącznie kontrolnych i doradczych) w prawdziwe zgromadzenie doradcze, zaś Komisję EWG w rodzaj super rządu «dziesiątki». Chce też stopniowo znieść prawo weta poszczególnych rządów krajowych, możliwe obecnie w stosunku do decyzji, które nie odpowiadają interesom narodowym państw członkowskich EWG” (Ostrowski, 1984, s. 7).

Na koniec artykułu korespondent PAP w Paryżu informował, że po trwającej trzy godziny dyskusji na temat budżetu i tak nie osiągnięto satysfakcjonującego wszystkich porozumienia. W związku z powyższym sprawę przekazano komisji złożonej z ministrów spraw zagranicznych państw „dziesiątki” pod przewodnictwem G. Thorna – przewodniczącego Komisji Wspólnot Europejskich.

Z kolei na łamach „Trybuny Ludu” po zakończeniu szczytu informowano, że po kolejnych trzech spotkaniach państw EWG, na których nie osiągnięto kompromisu, ten w Fontainebleau zakończył się względny sukcesem. Jak informował rzecznik prezydenta Francji Michel Vauzelle, podczas spotkania osiągnięto porozumienie, na mocy którego Wielka Brytania, która już od dłuższego czasu skarżyła się na zbyt wysoką składkę do budżetu EWG, otrzymała finansową rekompensatę w wysokości 800 milionów dolarów oraz obietnicę zmniejszenia obciążeń budżetowych na przyszłość. Jak informowała PAP: „zgodzono się na jakąś formę ulg podatkowych dla rolników zachodnioniemieckich których sytuacja pogorszyła się po zniesieniu opłat wyrównawczych przy eksporcie z RFN” (PAP, 1984b, s. 7). Według paryskiego oddziału PAP wyciszenie budżetowego sporu umożliwiło kontynuację rozmów na temat dalszej współpracy politycznej między państwami EWG.

Postępy nad zmianami politycznymi w państwach EWG zaniepokoiły polskie władze, a w szczególności resort spraw zagranicznych PRL. W połowie lat osiemdziesiątych XX wieku MSZ PRL z jednej strony wyrażało duży podziw dla efektów jednoczenia Europy Zachodniej, z drugiej strony obawiało się ich tempa, zasięgu oraz skutków dla państw socjalistycznych, w tym Polski. Władze PRL szczególnie obawiały się realizacji planowanej już od końca lat siedemdziesiątych wspólnej polityki zagranicznej i możliwości jednolitego reprezentowania Wspólnoty na zewnątrz. Według Departamentu IV MSZ w trójkącie najważniejszych państw wśród tzw. „12” pozostawały już od dawna: Francja, RFN i Wielka Brytania. Zdaniem MSZ kraje te wyrażały różne interesy, a szczególnie RFN, która akcentowała aspiracje zjednoczeniowe obu części Niemiec i była najszybciej rosnącym w siłę państwem Wspólnot Europejskich (Dąbrowa, 1985).

W nowych warunkach, bliższą współpracę w EWG zapowiadano pomiędzy Francją i Wielką Brytanią. Doceniano również aktywność Włoch, które stawały się zaangażowanym „graczem na salonach wspólnotowych”. W obliczu dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości międzynarodowej Departament IV MSZ zalecał uważne śledzenie procesów integracyjnych i odpowiednie ich wykorzystanie do realizacji celów państw socjalistycznych. W ocenie polskich dyplomatów perspektywy stworzenia pełnej unii politycznej były bardzo odległe, między innymi ze względu na podmiotowe rozszerzenie EWG o nowych członków – Hiszpanię i Portugalię. Ponadto Departament IV MSZ zapowiadał relatywny wzrost znaczenia Parlamentu Europejskiego w strukturach EWG, jednak nie na

tyle duży aby odgrywał on istotną rolę wśród instytucji EWG: „Decyzje szczytów (a więc suwerennych państw) i Komisji w Brukseli będą nadal decydującymi czynnikami w kształtowaniu przyszłości EWG” (Ibidem). W tym okresie polski MSZ nie zalecał również, aby polscy dyplomaci utrzymywali nieformalne kontakty z członkami Parlamentu Europejskiego i próbowali wpływać w ten sposób na relacje RWPG–EWG. Miały one być zależne od działań podjętych przez RWPG.

W dniach 29–30 marca 1985 roku odbyło się spotkanie Rady Europejskiej w Brukseli, podczas którego przedstawiono raport Doog’a. Jak zauważa J. Barcz, dokument nie przewidywał zawarcia traktatu w sprawie utworzenia Unii Europejskiej, lecz ograniczał się do propozycji zwołania konferencji rządowej mającej zająć się zmianą istniejących układów (Barcz, Koliński, 1991, s. 12).

Kolejny szczyt Rady Europejskiej w Mediolanie zapowiadany na czerwiec 1985 roku polski MSZ śledził ze szczególnym zainteresowaniem. Jeszcze przed jego oficjalnym rozpoczęciem ambasador PRL w Londynie S. Staniszewski przesłał do DEP. IV MSZ tajny szyfrogram, w którym powołał się na wypowiedź ambasadora RFN w Londynie Rüdigera von Wechmara. Zachodnioniemiecki dyplomata zakomunikował Staniszewskiemu, że: „najbliższy szczyt w Mediolanie zajmie się raportem Doog’a, ale nie dojdzie do definitywnych rozwiązań z różnych względów, m.in., w związku z zastrzeżeniami Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza Grecji. Przewiduje się, że szczyt poprze dalszą współpracę polityczną w ramach EWG, której nie przewidywał Traktat Rzymski, a która rozwija się bardzo dobrze, m.in., poprzez regularne spotkania ministrów krajów EWG, dyrektorów politycznych departamentów MSZ. Prawo weta zostanie ograniczone tylko do spraw o najwyższej żywotności państwowej i to przy aprobacie pozostałych członków wspólnoty” (Staniszewski 1985).

W dalszej części tajnego szyfrogramu ambasador PRL w Londynie zauważył, że dopiero podczas szczytu w Mediolanie zostaną podjęte decyzje, co do dalszego objęcia wspólną polityką EWG, m.in., kwestii ubezpieczeń, turystyki i innych. Planowano też wyznaczenie terminu osiągnięcia porozumienia w tych dziedzinach. Staniszewski odniósł się również do informacji napływających z ambasady ZSRR, z których wynikało, że na wspomnianym szczycie państw EWG Wielka Brytania będzie forsować swój projekt utworzenia Komitetu Politycznego EWG, którego zadaniem miała być koordynacja polityki zagranicznej państw członkowskich. Według Staniszewskiego ambicją Wielkiej Brytanii było zajęcie przewodniego miejsca w kształtowaniu polityki zagranicz-

nej państw Wspólnoty. Polski ambasador zwrócił także uwagę na inny cel przyświecający komitetowi. Miał on: „koordynować politykę zagraniczną państw członkowskich będąc jednocześnie adwokatem interesów amerykańskich” (Ibidem).

W dniach 28–29 czerwca 1985 roku odbyło się posiedzenie Rady Europejskiej we wspomnianej stolicy Lombardii, które miało być zwieńczeniem półrocznej prezydencji włoskiej w EWG. Podczas spotkania szefowie państw i rządów przedłożyli tam liczne memoranda. Pomimo głosów sprzeciwu delegacji: Wielkiej Brytanii, Danii, Grecji, ostatecznie Rada Europejska podjęła decyzję zwołania konferencji rządowej, celem zmiany układów Wspólnoty oraz nadania istniejącej Europejskiej Współpracy Politycznej (EWP) podstaw prawnomiędzynarodowych (Barcz, Koliński, 1991, s. 13).

Polscy dyplomaci i publicyści prasowi wydarzenia te śledzili z dużą uwagą. 28 czerwca, w dzień rozpoczęcia szczytu, na łamach „Rzeczpospolitej” podkreślono, że tuż przed jego inauguracją premier Włoch B. Craxi zapowiedział, że Włochy opowiadają się za zbliżeniem w relacjach EWG–RWPG i nawiązaniem stosunków między dwoma podmiotami. Temat ten, w sposób szczególny interesował polskie władze od początku lat osiemdziesiątych. Następnego dnia, w tym samym dzienniku można było przeczytać, że porządek obrad włoskiego szczytu przewiduje omówienie planowanych reform instytucjonalnych Wspólnoty i jej integracji politycznej (PAP, 1984c, s. 1).

Kilka dni później z ambasady w Rzymie przesłano do Warszawy szczegółowe informacje na temat rozwoju wydarzeń w Mediolanie. 4 lipca 1985 roku Józef Wiejacz, ambasador PRL w Rzymie oraz stały przedstawiciel Polski przy FAO przesłał do DEP. IV MSZ pilną notatkę z rozmowy z dyr. Generalnym MSZ Włoch S. Bottanim na temat oceny szczytu w Mediolanie. Zdaniem Wiejacza włoski minister był w pewnym stopniu rozczarowany jego rezultatem: „Był to i sukces i niepowodzenie. Ukazał istniejące problemy i trudności na drodze do unii politycznej. Rząd włoski uważa, że dobrze się stało, że te problemy zostały uzewnętrznione. 3 kraje z różnych powodów sprzeciwiały się politycznej integracji. Wielka Brytania ze względów tradycyjnych i odmienności od Europy kontynentalnej. Dania z powodów wewnętrzno-politycznych i swojej zaściankowości. Grecja z uwagi na potrzebę eksponowania uczuć narodo-wo-patriotycznych (aspekt turecki)” (Wiejacz, 1985). W opinii Wiejacza różne postawy państw EWG wobec zmian politycznych w organizacji wskazywały na to, że proces zmierzający do stworzenia unii politycznej

w jednoczącej się Europie będzie długotrwały. Dodał też, że w sprawie dyskusji na temat unii politycznej zwołana zostanie konferencja międzyrządowa, na której podjęte zostaną następujące tematy:

- „jak zrelatywizować prawo weta (są różne propozycje, w tym zmian w Układzie Rzymskim)”;
- „jak zwiększyć rolę Parlamentu Europejskiego, którego członkowie są sfrustrowani swoją nieużytecznością i brakiem dialogu z rządami”;
- „jak zapewnić rzeczywisty wspólny rynek ekonomiczny, praktyka bowiem wskazuje że państwa członkowskie i tak znalazły furtkę dla stosowania praktyk protekcyjnych”;
- „jak zapewnić współpracę technologiczną na bazie projektu «EUREKA». Z inicjatywy G. Andreotiego projekt będzie otwarty dla wszystkich państw europejskich (nie tylko z Europy Zachodniej; jest to rezultat jego rozmów z ministrem S. Olszowskim)”;
- „jakie stworzyć instytucjonalne ramy dla współpracy politycznej i koordynacji polityki zagranicznej, która obecnie jest pragmatyczna i nie ma oparcia w Traktacie Rzymskim” (Ibidem).

Na koniec tajnego szyfrogramu Wiejacz ocenił, że rezultaty mediolańskiego szczytu były poniżej oczekiwań jego gospodarzy (Włoch) i potwierdziły tylko, że jedynym sukcesem włoskiej prezydencji było przyjęcie Hiszpanii i Portugalii do EWG.

9 września 1985 roku zainaugurowała działalność wspomniana konferencja międzyrządowa 12 państw, na której rozważano różne wymiary pogłębienia integracji europejskiej. Uczestniczyli w niej nie tylko przedstawiciele państw członkowskich EWG oraz Komisji Europejskiej, ale również reprezentanci Hiszpanii i Portugalii – państw, które od 1 stycznia 1986 roku miały zostać członkami EWG. Prace komisji trwały aż do 27 stycznia 1986 roku.

W tym okresie pracownicy placówek dyplomatycznych PRL nadsyłali do Departamentu IV MSZ różne opinie na temat zapowiadanych zmian w EWG. W dalszym ciągu komentowali także rezultaty szczytu w Mediolanie. 12 lipca 1985 roku A. Przygoński z ambasady PRL w Moskwie przesłał do DEP. IV MSZ tajny szyfrogram, w którym zapowiedział ścieranie się w najbliższym czasie dwóch wizji zmian politycznych i instytucjonalnych w jednoczącej się Europie: Zasugerował on, że „pomimo narastających rozbieżności co do kierunku zmian w ugrupowaniu oraz wzrastającej konkurencji: USA i Japonii – w Europie Zachodniej narasta tendencja do umocnienia wspólnego rynku. „Starcie RFN–Wielka Brytania zechce wykorzystać Mitterrand [...] zapowiada się skomplikowa-

na walka wokół dwóch projektów zacieśniania współpracy politycznej” (Przygoński, 1985.).

W innym tajnym szyfrogramie ambasador PRL w Belgii Stanisław S. Matosek powołał się na rozmowę z belgijskim dyplomatą w EWG P. Thuysbaert'em, który potwierdził wcześniejsze wypowiedzi polityków EWG na temat integracji politycznej Europy Zachodniej. Podkreślił on, że okres integracji politycznej państw członkowskich EWG będzie trudniejszy niż proces scalania gospodarek państw EWG. „Wystąpią zahamowania, odwroty. Zostaną one jednak przewyciężone. Inicjatywę wykazują kraje Beneluxu, Włochy zainteresowane są w jej przyspieszeniu, ale kierownicę trzyma Francja” (S. Matosek, 1985b, wiązka 4).

W dniach 2–4 grudnia 1985 roku odbyło się posiedzenie Rady Europejskiej w Luksemburgu, podczas którego debatowano na temat wyników konferencji międzyrządowej. Osiągnięto wtedy porozumienie w sprawie Jednolitego Aktu Europejskiego. Zakończenie obrad Rady Europejskiej zbiegło się z wizytą Wojciecha Jaruzelskiego we Francji, co spotkało się ze szczególnym zainteresowaniem prasy polskiej. 5 grudnia tego roku, w „Życiu Warszawy” szczegółowo relacjonowano przebieg wizyty I sekretarza KC PZPR we Francji i jego rozmowę z prezydentem Françoisem Mitterrandem w Pałacu Elizejskim. W artykule nawiązano do wypowiedzi przywódcy Francji, który na luksemburskim posiedzeniu Rady Europejskiej oświadczył: „Panowie, Polska istnieje!”. Nawiązał on tym samym do trudnej sytuacji politycznej Polski w latach 1981–1983 wywołanej przez stan wojenny i zapowiedział wizytę przywódcy Polski w Paryżu (Kostarski, 1985, s. 4).

Z kolei Paweł Tarnowski, na łamach „Trybuny Ludu” ocenił rezultaty luksemburskiego szczytu. Stwierdził, że spotkanie Rady Europejskiej może nie zakończyło się spektakularnym sukcesem dziesiątki, ale na pewno też nie skończyło się fiaskiem, jak wiele poprzednich szczytów. Jak zauważył, w Mediolanie bezskutecznie starano się rozwiązać problem prawa weta każdego kraju wobec działań Wspólnoty. To, co nie udało się w Mediolanie, przynajmniej częściowo udało się w Luksemburgu. Jego zdaniem Wspólnota przemyślała pewne kroki i działania, aby przede wszystkim sprostać konkurencji i wymogom gospodarki światowej. Publicysta „Trybuny Ludu” zaznaczył: „W Luksemburgu podczas dwudniowych obrad, po pierwsze uzgodniono, że do końca 1992 roku ma powstać obszar bez granic wewnętrznych, na którym będzie zapewniony swobodny przepływ ludzi, towarów, usług i kapitałów. Ten autentyczny Wspólny Rynek z 320 milionami nabywców będzie trzy razy większy od

japońskiego, a także znacznie przekroczy amerykański. Byłoby to pole do nieskrępowanego działania, o jakim zachodnioeuropejscy producenci mogą dzisiaj tylko marzyć” (Tarnowski, 1985, s. 5).

W dalszej części artykułu autor podkreślił, że kolejne cele, jakie wyznaczyli przywódcy państw członkowskich, to stworzenie obszaru bez granic do końca 1993 roku, a także przygotowanie EWG do wprowadzenia unii gospodarczej i walutowej. Ważne również były decyzje dotyczące dofinansowania niektórych regionów Wspólnoty, a także: „zwiększenia kompetencji wykonawczych Komisji EWG, a także legislacyjnych Parlamentu Europejskiego” (Ibidem). Na koniec artykułu Tarnowski przytoczył wypowiedzi szefów państw i rządów obecnych w Luksemburgu. M. Thatcher oświadczyła, że rezultaty szczytu były skromne, przewodniczący Komisji EWG J. Delors, że spodziewał się większych postępów, szczególnie jeśli chodzi o decyzje walutowe. Natomiast premier Luksemburga J. Santer uznał, że szczyt otworzył dla Wspólnoty nowe granice na następne 20 lat.

W opinii autora artykułu decyzje szczytu były pewnym kompromisem pomiędzy zwolennikami wzmocnienia instytucji ponadnarodowych (Beneluks, Włochy), a broniącymi swych narodowych interesów Duńczyków, Brytyjczyków czy też Greków. Uznał on również, że obecnie Wspólnota rozwija się nierównomiernie, a wyzwaniem dla jej przyszłości będzie włączenie obu iberyjskich krajów do EWG. Publicysta dziennika ocenił, że 1985 rok jest względnie korzystny dla EWG. Zjednoczona Europa pokonała, bowiem wiele przeszkód, z którymi od dawna się borykała: wysokość wpłat Wielkiej Brytanii do budżetu EWG, kwestia subsydiowania rolnictwa. Pomyślnie zakończyły się też negocjacje z Hiszpanią i Portugalią, które z dniem 1 stycznia 1986 roku miały się stać pełnoprawnymi członkami EWG.

Z kolei na łamach „Rzeczpospolitej” Marek Fijałowski, luksemburski korespondent dziennika ocenił, że podczas dyskusji nad stworzeniem w przyszłości wspólnego rynku oraz włączeniem do kompetencji wspólnot nowych dziedzin: „uwidoczniły się znaczne sprzeczności interesów narodowych, wobec czego obecna konferencja może przynieść tylko fragmentaryczne porozumienia o małym wpływie na praktykę współpracy” (Fijałowski, 1985, s. 7).

Szczyt Rady Europejskiej w Luksemburgu był również przedmiotem debaty polskich dyplomatów w Belgii. 11 grudnia tego roku ambasador PRL w Belgii S. Matosek przesłał do Departamentu IV MSZ tajny szyfrogram, w którym przedstawił ocenę szczytu dokonaną przez dyplomatów

Luksemburga. Polski ambasador odbył rozmowy z przedstawicielami EWG, którzy zaznaczyli, że: „szczyt w Luksemburgu zasługuje na ocenę w zasadzie pozytywną jedynie w tym sensie, iż nie zakończył się całkowitym fiaskiem i że faktycznie została podtrzymana idea pogłębienia integracji zachodnioeuropejskiej, którą traktuje się jako wieloletni proces, a nie jednorazową akcję” (Matosek, 1985b).

Choć najważniejsze problemy na drodze do wynegocjowania JAE rozwiązano w Luksemburgu, ostateczna wersja aktu została zatwierdzona podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych EWG w Brukseli 16 grudnia 1985 roku. Na łamach dziennika „Rzeczpospolita” podkreślono, że jak na razie ministrowie spraw zagranicznych Danii, Włoch i Grecji w dniu 17 lutego 1986 roku nie podpisali Traktatu o JAE reformującego traktat rzymski. „Przyczynili się oni tym samym do odłożenia na czas wyników duńskiego referendum dotyczącego reform w EWG” (*Reforma...*, 1986, s. 7).

17 lutego JAE podpisało dziewięć państw Wspólnot Europejskich. Ze względów polityczno-konstytucyjnych duński parlament zażądał re-negocjacji ustalonego tekstu JAE. Po usłyszeniu odmownej odpowiedzi ze strony Wspólnoty duński rząd 27 lutego ogłosił referendum narodowe, w którym ostatecznie 56,2% osób opowiedziało się za jego podpisaniem. 28 lutego w Hadze, oprócz Danii JAE podpisały także Włochy i Grecja. Po przeprowadzonych procedurach ratyfikacyjnych w państwach członkowskich JAE wszedł w życie 1 lipca 1987 roku.

Kilka miesięcy po zatwierdzeniu zmian politycznych i instytucjonalnych w EWG Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL przygotowało materiał studyjny poświęcony JAE. W oparciu o jego treść, 7 maja 1987 roku sporządzono wewnętrzną, poufną notatkę informacyjną zatytułowaną: *Główne założenia i międzynarodowe implikacje Jednolitego Aktu Europejskiego (materiał studyjny)*. Obszerną i szczegółową notatkę otrzymali wszyscy członkowie biura politycznego KC PZPR oraz poszczególne zespoły Departamentu IV MSZ. Dokument został podzielony na V części, z czego ostatnia dotyczyła wniosków dla Polski wynikających z przyjęcia przez państwa członkowskie EWG Jednolitego Aktu Europejskiego.

Już na wstępie dokumentu autor opracowania – J. M. Nowak – zauważył, że Jednolity Akt Europejski na czołowe miejsce wysuwa Radę Europejską będącą forum obrad szefów państw i rządów oraz przewodniczącego Komisji Wspólnot Europejskich (z udziałem ministrów spraw zagranicznych i członka komisji). W I części opracowania autor podkreślił, że w ramach JAE instytucjonalne modyfikacje Wspólnot Europejskich

objęły w szczególności trzy instytucje: Radę Ministrów (międzyrządowy organ decyzyjny), Komisję (ponadnarodowy organ projektodawczy i wykonawczo-administracyjny) oraz Parlament Europejski (ponadnarodowe ciało konsultatywne).

W tym obszarze reformy instytucjonalne sprowadzać się miały do:

- a) „rozwinęcia ponadnarodowych kompetencji: Rady Ministrów przez ograniczenie zasady jednomyślności przy podejmowaniu wspólnych decyzji, w szczególności w sprawie tworzenia jednolitego rynku wewnętrznego; Komisji poprzez zwiększenie jej uprawnień wykonawczych, Parlamentu Europejskiego poprzez rozszerzenie kompetencji dotyczących integracji gospodarczej;
- b) pogłębienia kompetencyjnej współzależności instytucjonalnej w następstwie ustanowienia procedury współpracy Parlamentu z Radą Ministrów i Komisją w procesie decyzyjnym dotyczącym głównie jednolitego rynku, współpracy technologicznej, polityki społecznej i ochrony środowiska, (jeżeli w drugim czytaniu Parlament uchwali swoje stanowisko, Rada Ministrów może je przyjąć kwalifikowaną większością głosów – a oddalić tylko jednomyślnie);
- c) utrzymania prymatu decyzji narodowych w odniesieniu do kwestii o zasadniczym znaczeniu politycznym i programowym dla Wspólnoty (zasada jednomyślności ws. przystąpienia nowych państw, ramowych programów współpracy technologicznej, instytucjonalnej, zmiany systemu walutowego, ochrony środowiska, jak też dotyczące interesów poszczególnych państw zabezpieczonych tzw. kompromisem luksemburskim (prawo zablokowania decyzji naruszających żywotne interesy narodowe)” (Nowak, 1987).

W opinii J. M. Nowaka zarysowane kierunki ewolucji struktur decyzyjnych w EWG wyrażały z jednej strony tendencję do pobudzenia procesów integracyjnych, z drugiej utrzymania instrumentów obrony interesów narodowych państw członkowskich. Analizując przedmiotowe rozszerzenie kompetencji instytucji EWG Nowak podkreślił, że EWG, poza projektem utworzenia jednolitego rynku wewnętrznego obejmuje:

- a) „współpracę technologiczną, w tym realizację programów badawczych i wdrożeniowych, m.in. w drodze tworzenia wspólnych struktur wykonawczych;
- b) sprawy walutowe, które jednak pozostaną przedmiotem uregulowań międzypaństwowych w oparciu o funkcjonujący od 1979 roku Europejski System Walutowy (określający dopuszczalne limity wahań kursów walut) oraz międzypaństwową jednostkę rozliczeniową ECU;

- zmiany instytucjonalne mogą nastąpić w wyniku jednomyślnej decyzji i po konsultacji z centralnymi bankami narodowymi;
- c) politykę socjalną zakładającą harmonizowanie warunków pracy w drodze określenia norm minimalnych, z uwzględnieniem uregulowań wewnętrznych;
  - d) spójność gospodarczo-społeczną, której celem będzie zmniejszenie różnic pomiędzy poszczególnymi regionami i zacofania regionów najbiedniejszych, przy wykorzystaniu istniejących już funduszy rolnych, Funduszu Socjalnego i Funduszu Rozwoju Regionalnego;
  - e) ochronę środowiska naturalnego” (Ibidem).

W przekonaniu autora wymienione obszary sprzyjać miały budowie Jednolitego Aktu Europejskiego. A warunkiem jego utworzenia miała być również utrzymana równowaga ekonomiczno-przemysłowa i agrarna. Rozwiązane powinny być również problemy społeczne, takie jak bezrobocie.

Kolejnym istotnym zadaniem, który wyznaczał Jednolity Akt Europejski było uregulowanie kwestii związanych z realizacją współpracy w dziedzinie polityki zagranicznej, która zachowywała charakter uzgodnień międzypaństwowych. Jak zauważył polski dyplomata: „w sferze praktycznych uzgodnień przyjęto zobowiązanie do wzajemnych konsultacji w sprawach międzynarodowych o znaczeniu ogólnym w celu wypracowania zbieżnych pozycji i wspólnych działań” (Ibidem). Dokument sformalizował też rozwijaną od lat siedemdziesiątych Europejską Współpracę Polityczną. Jak do tej pory obejmowała ona regularne spotkania ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich, dyrektorów politycznych MSZ, które zwoływane były na żądanie co najmniej 3 państw. Funkcję przewodnictwa Europejskiej Współpracy Politycznej (jak do tej pory wykonywał je przewodniczący Rady Ministrów EWG) powiązano z kompetencjami i inicjatywami państw członkowskich w stosunkach zewnętrznych. Instytucją pomocniczą przy wykonywaniu tych zadań miał być stały Sekretariat w Brukseli (Ibidem).

JAE przewidywał również konsultacje i uzgadnianie stanowisk w organizacjach międzynarodowych, na konferencjach chociażby takich jak Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Szczególnie dotyczyło to porozumienia w kwestii śródziemnomorskiej i bliskowschodniej. Jak zauważył Nowak: „doraźnie koordynowano także stosunek do Polski, po 13 grudnia 1981 roku oraz w sprawie afgańskiej” (Ibidem).

W ocenie polskiego dyplomaty, nowy kierunek współdziałania państw EWG otwiera stwierdzenie: „ściślejsza współpraca w zakresie bezpieczeństwa służyć będzie tożsamości Europy w dziedzinie polityki zagranicznej”

(Ibidem). W tej dziedzinie koordynacją miały być objęte polityczne, jak i ekonomiczne aspekty bezpieczeństwa Europy. Zdaniem J. M. Nowaka decyzje dotyczące obszaru bezpieczeństwa mogą w przyszłości zmierzać do zwiększenia autonomii obronności Europy Zachodniej.

W drugiej części obszerniej i poufnej notatki Nowak nakreślił perspektywy rozwoju EWG na najbliższe lata i założył, że po przewidywanym jego (JAE) przyjęciu w Europie zachodniej może powstać międzypaństwowy organizm gospodarczo-polityczny, który będzie nową jakością w stosunkach międzynarodowych. Ta nowa jakość miała się przełożyć na:

- „formowanie nowej struktury gospodarczej w Europie, która może doprowadzić do podziału starego kontynentu;
- globalizację międzynarodowej polityki EWG i w efekcie ewolucję rozwoju wielobiegunowej struktury stosunków międzynarodowych;
- krystalizowanie się koncepcji międzypaństwowego systemu autonomicznej obrony Europy Zachodniej, w drodze zbliżania Unii Zachodnioeuropejskiej i EWG;
- dynamizowanie tendencji zbliżania RFN–NRD – tempu integracji gospodarczej w ramach EWG powinno odpowiadać tempo budowy związków RFN–NRD” (Ibidem).

W końcowej części poufnego pisma Nowak podkreślił, że zauważalna intensyfikacja procesów integracyjnych będzie oddziaływać zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i długoterminowej na sferę polskich interesów gospodarczych i politycznych: „będą powstawać nowe szanse, wyzwania i zagrożenia dla polskiej polityki” (Ibidem).

Po wprowadzeniu JAE, w płaszczyźnie gospodarczej, Polska miała odczuć szczególnie utrudnienia w wymianie handlowej, eksporcie towarów przemysłowych i podniesieniu ogólnych norm towarowych do najwyższego poziomu. Zdaniem Nowaka, po podpisaniu JAE, Polska chcąc bronić swych interesów powinna:

- „dążyć do nawiązania na właściwym szczeblu politycznym dialogu z instytucjami i organami Wspólnot Europejskich – głównie z Komisją i Parlamentem Europejskim w celu zainicjowania perspektywicznych form kontaktów i możliwości oddziaływania na treści zachodnioeuropejskiej polityki w interesujących nas kwestiach;
- uwzględnić w długofalowych założeniach współpracy gospodarczej z zagranicą tendencje i kierunki rozwojowe EWG, m.in., poprzez wyprzedzające profilowanie produkcji eksportowej oraz sformułowanie programu współpracy kooperacyjnej z przedsiębiorstwami uczestniczącymi w zachodnioeuropejskich programach badawczo-rozwojo-

wych. W tym kontekście można również przeanalizować – podobnie jak Węgry – możliwość udziału w wybranych programach współpracy naukowo-technologicznej – „EUREKA”;

- ofensywnie wykorzystać w stosunkach dwustronnych z państwami zachodnimi uzgodnienia KBWE, jako instrumentu pokonywania sztucznych barier i ograniczeń we wzajemnej współpracy oraz przezwyciężenia negatywnych aspektów podziału Europy;
- uwzględnić w konsultacjach politycznych z państwami Europy Zachodniej tzw. kwestię niemiecką oraz wzmocnić czujność wobec jej oddziaływania na nasze państwa sojusznicze” (Ibidem).

Jak można zauważyć, w latach osiemdziesiątych XX wieku władza ludowa w Polsce z dużym zainteresowaniem śledziła proces integracji politycznej starego kontynentu. Polskie placówki dyplomatyczne m.in., w Brukseli, Rzymie, Londynie, Kolonii, raportowały do DEP. IV MSZ o stanie procesu integracji europejskiej. Do resortu odpowiedzialnego za kontakty z Europą Zachodnią, w tym EWG przekazywano tajne i pilne notatki oraz poufne informacje. Prasa polska uzupełniała te przekazy i informowała polskie społeczeństwo głównie o rezultatach oficjalnych spotkań w ramach Rady Europejskiej. Z biegiem czasu, szczególnie po 1981 roku polskie elity rządzące coraz wyraźniej widziały dystans, jaki dzieli kraj od Europy Zachodniej, utożsamianej najczęściej z EWG. Mocniej akcentowały także konieczność współpracy gospodarczej ze Wspólnotą, a także pozyskanie pomocy finansowej i technologicznej z EWG. Co siłą rzeczy musiało się wiązać z przyjęciem odpowiedniego stanowiska wobec Wspólnot Europejskich.

### Bibliografia

- Barabasz A. (2015), *PRL wobec zaangażowania RFN na rzecz procesu integracji europejskiej*, „Rocznik Bezpieczeństwa Europejskiego”, nr 1.
- Barabasz A. (2013), *Kwestia niemiecka na łamach tygodnika „Rzeczywistość”*, „Przeгляд Politologiczny”, nr 4.
- Barcz J., Koliński A. (1991), *Jednolity Akt Europejski*, Warszawa.
- Bednarek T. (1985), *Każdy sobie*, „Życie Warszawy” z 25 czerwca;
- Czyrek J. (1981), Pismo poufne do DEP. IV MSZ z dnia 24 grudnia, *Informacja od rządów p. czł. EWG*, A MSZ nabytek, 45/84, wiązka 11, teczka EWG Ogólne, 1981.
- Dąbrowa S. (1985), Pismo do dyr. DEP. IV MSZ E. Noworyty: *Fotokopia notatki z rozmowy z ministrem ambasady NRD z 25 lutego*, A MSZ, nabytek 13/88, wiązka 13, teczka Ogólne, EWG.

- <http://www.europarl.europa.eu>, 15.12.2016.
- [http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU-\\_1.1.2.html](http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU-_1.1.2.html), 11.02.2016.
- Fijałowski M. (1985), *Obrady przywódców państw EWG*, „Rzeczpospolita” z 3 grudnia.
- Kamińska K. (2013), *Debata nad stanem wojennym w Polsce*, Warszawa.
- Kostarski S. (1985), *Spotkanie F. Mitteranda z Wojciechem Jaruzelskim*, „Trybuna Ludu” z 5 grudnia.
- Łastawski K. (2006), *Od idei do integracji europejskiej*, Toruń.
- Matosek S. (1985a), Tajny szyfrogram do DEP. IV MSZ: *W sprawie rozmowy z dyr. generalnym EWG Thuisbaert'em na temat stos. EWG-RWPG*, AMSZ Departament IV, nabytek 12/88, wiązka 4, teczka Ogólne.
- Matosek S. (1985b), tajny szyfrogram do dyr. DEP. IV MSZ E. Noworyty z 11 grudnia: *W sprawie szczytu EWG w Luksemburgu*, Zespół Akt nabytek 12/88, wiązka 4, teczka Ogólne.
- Nowak J. M. (1987), Poufna notatka informacyjna do dyr. DEP. IV MSZ J. Fekecza: „*Główne założenia JAE*” (materiał studyjny), A MSZ, nabytek 33/90, wiązka 16.
- Pichla S. (1981), Pismo poufne: *Plan Pracy MSZ na 1981 rok w zakresie problematyki EWG z dnia 20 stycznia*, A MSZ nabytek 45/84, wiązka 11, teczka EWG Ogólne.
- Ostre sprzeczności we wspólnocie* (1983), „Trybuna Ludu” z 19 czerwca.
- Ostrowski M. (1984), *Trudne problemy przed krajami wspólnoty*, „Rzeczpospolita” z 26 czerwca.
- Paczkowski A. (2006), *Wojna polsko-jaruzelska*, Kraków.
- PAP (1984a), *Nowa próba rozwiązania kryzysu w EWG*, „Rzeczpospolita” z 28 czerwca.
- PAP (1984b), *Kompromis wyciszył spory budżetowe w EWG*, „Trybuna Ludu” z 28 czerwca.
- PAP (1984c), *Szczyt EWG w Mediolanie*, „Rzeczpospolita” z 29–30 czerwca.
- Plan pracy Dep. IV MSZ na rok 1981 (1981a), Zespół Akt DEP. IV MSZ, nabytek 45/84, wiązka 11.
- Pomianowski W. (1985), *Proza życia*, „Życie Warszawy” z 20 czerwca.
- Przygoński A. (1985) Tajny szyfrogram do DEP. IV MSZ: *W sprawie rozmowy Wiklikowej z ekspertem w Zarządzie Problemów Ogólnych, na temat szczytu EWG w Mediolanie*, AMSZ Departament IV, nabytek 12/88, wiązka 4, teczka Ogólne.
- Reforma Traktatu Rzymskiego* (1986), „Rzeczpospolita” z 18 lutego
- Rogosińska A. (1983), *Szczyt bez pointy*, „Życie Warszawy” z 20 czerwca.
- Staniszewski S. (1985), Tajny szyfrogram do DEP. IV MSZ E. Noworyty z 23 czerwca: *W sprawie szczytu w Mediolanie oraz w sprawie stosunków RWPG-EWG*, A MSZ, DEP. IV MSZ, nabytek 12/88, wiązka 4, teczka Ogólne.

- Tarnowski P. (1985), *Cement dla Wspólnego Rynku*, „Życie Warszawy” z 12 grudnia.
- Wiaderny-Bidzińska K. (1999), *Polityczna integracja Europy zachodniej*, Toruń.
- Wiejacz J. (1985), Pilna notatka do DEP. IV MSZ: *W sprawie oceny dokonanej przez dyr. generalnego MSZ S. Bottaniego na temat szczytu EWG w Mediolanie*, Departament IV, nabytek 12/88, wiązka 44 z 4 lipca, teczka Ogólne.
- Wojtkowski M. (1981), Pismo do dyr. DEP. IV MSZ E. Noworyty: *Na temat projektu Aktu Europejskiego EWG z 3 grudnia*, A MSZ, nabytek 45/84, wiązka 11, teczka EWG Ogólne.
- Wolff-Powęska A. (1991), *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, Poznań.
- Bez autora (1981), Plan pracy Dep. IV MSZ na rok 1981 oraz plan działań MSZ wynikających z rezultatów IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR (1981), Zespół Akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, MSZ, nabytek 45/84, wiązka 11, teczka Ogólne.

---

### Attitude of Poland towards the Single European Act of the European Economic Community (1981–1987)

#### Summary

The fundamental objective of this paper is to present the response of the Polish People's Government to the political and institutional changes the European Community implemented from 1981–1987. The paper analyzes secret coded messages and confidential notes sent by Polish diplomats in outposts in Brussels, Rome, Cologne and London, among others, to the 4<sup>th</sup> Department of the Polish Ministry of Foreign Affairs which was in charge of relations with West European countries. The paper also stresses the opinions of Polish journalists published in *Trybuna Ludu*, *Życie Warszawy* and *Rzeczpospolita* on the topic of transformations of the uniting West Europe.

**Key words:** European integration, European Economic Community, Polish People's Republic, European Single Act, European Communities, Ministry of Foreign Affairs